



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 151 (11 754) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 29 VI 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 25 zł

Oświadczenie
Sekretariatu
KW OPZZ

Biuro prasowe OPZZ przekazało PAP oświadczenie Sekretariatu Komitetu Wykonawczego OPZZ. Oto jego treść:

Wyrażone w imieniu ludzi pracy oświadczenie OPZZ w sprawie pogarszającej się sytuacji ludzkiej pracy KKW ostro atakuje nie jej przyczyny, tj. podwyżki cen, lecz fakt, że OPZZ wykonała swą powinność związkową.

Jesteśmy zaskoczeni brakiem rzeczowych argumentów oraz nastawieniem tego oświadczenia. Taką postawą stoi w rażącej sprzeczności z głoszoną przez „Solidarność” hasłami. Przypisywanie sobie wyłączności na wyrażanie opinii w sytuacji społeczno-ekonomicznej stwarza po raz kolejny monopol na rację, który już raz został odrzucony.

OPZZ przy „okrągłym stole” nie zgodziła się na uzgodnioną metodę indeksacji, uważając, że sankcjonuje ona obniżkę poziomu życia ludzi pracy. Dlatego też ponownie wyrażamy „Solidarność” do przewidziania swego stanowiska i przyjęcia jako zasady pełnego rekompensowania wzrostu cen, czyli 100 procent indeksacji.

Oczekiwania wobec nowo wybranych ciał ustawodawczych znacząco miejsce „Solidarności” w Zgromadzeniu Narodowym a tym samym istotny wpływ „Solidarności” na kształt i koncepcje działania nowego rządu podjęto. Nam określenie terminu, do którego zażądaliśmy wstrzymania

CIĄG DALSZY NA STR. 2

4 lipca początek egzaminów w AMB

Szanse dla 420

1054 kandydatów Najpopularniejsza stomatologia

Tradycyjnie już w pierwszy wtorek lipca w całym kraju rozpoczynają się egzaminy wstępne na medycynę. Białostocka Akademia Medyczna przyjęła na pierwszy rok studiów 420 osób. 235 miejsc przewidziano na wydziale lekarskim, 80 na stomatologii, farmacja apteczna otrzymała 45 miejsc, analityka medyczna — 40.

Chętnych do studiowania w AMB jest w tym roku nieco mniej niż w latach poprzednich. Ogółem dokumenty złożyli 1054 osoby. Składa się na to kilka przyczyn. Sytuacja ekonomiczna w wielu rodzinach nie sprzyja kontynuowaniu nauki. Dyplom ukończenia Akademii Medycznej stracił w ostatnich latach swoją rangę, nie satysfakcjonuje materialnie. Wybór przez młodzież kierunku studiów potwierdza to. Największym powodzeniem, i ten poziom utrzymuje się jeszcze dość wysoko, cieszy się stomatologia. Przypadła tu ponad czterech kandydatów na jedno miejsce (258 osób).

Na Wydział Lekarski wpłynęło 554 podania. Statystycznie więc jest nieco ponad dwóch kandydatów na jedno

miejsce. Liczba osób przystępujących do egzaminów na te kierunki zmniejsza się z roku na rok w całym kraju. Stąd też, jakby z góry przewidując taką możliwość, ministerstwo ustaliło iż w przypadku, gdy nie zostanie wypełniony limit miejsc, na co się zanoszą, we wrześniu w Gdańsku Akademii Medycznej odbędą się dodatkowe egzaminy dla wszystkich kandydatów ubiegających się o przyjęcie na Wydział Farmacji. Osoby, którym się powiedzie, będą następnie kierowane do poszczególnych uczelni.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

To jest jedna ze zmian w tegorocznej rekrutacji. Następna, najpoważniejsza dotyczy zmniejszenia tzw. centralnego pulpu punktów, decydującego o tym, kto będzie studiował. Ten sposób kwalifikacji nie sprawdził się w praktyce, przysporzył wiele kłopotów uczelniom, które nie zawsze były w stanie zapewnić miejsce w akademikach osobom z różnych, nie

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Dyplom i satysfakcja fastowiaków

Włóknarska alchemia

III Międzynarodowe Targi Odzieży, Dziewiastwa i Wyrobów Skórzanych „Interfashion 89” przyniosły Białostockim Zakładom Przemysłu Bawełnianego „Fasty” dyplom za opracowanie i wdrożenie do produkcji tkanin płaszczykowych.

— Okazało się, że na tegorocznej imprezie pokazaliśmy najciekawszy wyrób w branży tkaninowej — mówi zastępca dyrektora Romuald Klimiuk. — Nasze płaszczykowiec elanowe uznane za nowość eksportową roku doskonale nadają się na okrycia i ubiory dla pań, ale chyba nie tylko. Interesowali się nimi prawie wszyscy producenci odzieży — zarówno zagraniczni jak i krajowi. Ci ostatni najchętniej zastępowali tkaninę dla swoich kolekcji. Można zatem uznać za udaną promocję tych wyrobów. Niestety, kontrakty, wielkość za-

mówień, będą zależne od naszych możliwości produkcyjnych. Te zaś określa zasobność zakładu w dewizy, jako że środki perliste, którymi elany są drukowane importujemy z RFN.

Na razie będzie to porcja zapewniająca wykonanie tej techniki 25 tys. m tkanin; szromy „filmidruk” również efektywnie wygląda na każdym tle z gamy barw od bieli poprzez różnie szarości do czerni. To zaledwie jedna z wielu możliwości; dobór kolorów,

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Pijany tatuś zgubił synka

W miniony poniedziałek, 26 bm, 55-letni mieszkaniec wsi Pęsy Lipno (gmina Rutki) — Mirosław P. zaprzęgił konia do furmanki, wziął 5-letniego Piotrusia — swego synka i wyruszył do Rutki. Zamierzał odebrać z remontu swój motocykl. Po drodze spotkał znajomego, który poprosił o podwiezienie do wsi Wybrany. Woznica — oczywiście — zgodził się.

W trakcie podróży rozpoczęła się na furmance pijacka libacja. Konik nie spieszył się,

więc kilometr mijali wolno, butelki pustoszały. W Wybranach — nastąpił tak zwany poprawiny. Dobrze już pijany Mirosław P. zapakował syna na wóz i wyruszył w drogę powrotną do domu. Tu dopiero pijany tatuś zatroszczył się o syna. Stwierdziwszy, że... nie ma go na furmance. Całą noc przy pomocy znajomych i sąsiadów trwały poszukiwania dziecka. Bez rezultatu.

Następnego dnia, 27 bm, o godz. 7.50 informują Posterunek MO w Rutkach. Wkrótce do akcji włączają się funkcjonariusze RUSW i ZOMO w Zambrowie oraz mieszkańcy okolicznych wsi. W sumie — ponad 130 ludzi. Po ponad sześciogodzinnym poszukiwaniach, Piotruś zostaje odnaleziony.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Posiedzenie
Biura
Politycznego
KC PZPR

27 bm. Biuro Polityczne KC PZPR z dużym zainteresowaniem zapoznawało się z ocenami stanu gospodarki kraju. Ludzie pracy dotkliwie odczuwają niedobory towarów na rynku oraz nakreślają spiralę inflacji, wysięg cen i plac. Szczególną uwagę poświęcono zaopatrzeniu w duże skupiska robotnicze, warunkom bytowym rodzin o najniższych dochodach, emerytów i rencistów, a także sytuacji w skupie artykułów rolnych i przetwórstwie żywności.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Wszystko lub prawie wszystko powiedziano na temat kultury politycznej podczas ostatniego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „Impuls”. Dyskusja, która zainspirowała oczywiście kampania wyborczą do Sejmu i Senatu, była też interesująca co wieloletnia, także merytorycznie pogłębiona co ożywiła

— tak zatyłowała swoją relację z gorących rozmów przy kawie w klubie „U Dziennikarzy” LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

— Celem umiłowienia pełnej realizacji? — czerwcowych kart zaopatrzenia na mięso i przetwory mięsne, wojewodowie i przydatni zostali upoważnieni do przedłożenia ważności tych kart do 5 lipca br.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

(PAP)

Algirdas Brazauskas w Suwałkiem

Wiele nas łączy

Przed kilkoma dniami I sekretarz KC PZPR — Wojciech Jaruzelski i I sekretarz KC KP Litwy Algirdas Brazauskas podpisali program międzypartijnej współpracy. Dokument ten jest niezwykle ważny, wprowadza stosunki polsko-litewskie na „najwyższe piętro” współpracy. Ale nie oznacza to, że tej współpracy nie było wcześniej.

Od wielu lat, a szczególnie w ostatnim okresie, trwa czynna współpraca pomiędzy Republiką Litewską a województwem suwalskim. Nie jest więc kwestią przypadku, że wczoraj witaliśmy na Ziemi Suwalskiej delegację Komunistycznej Part

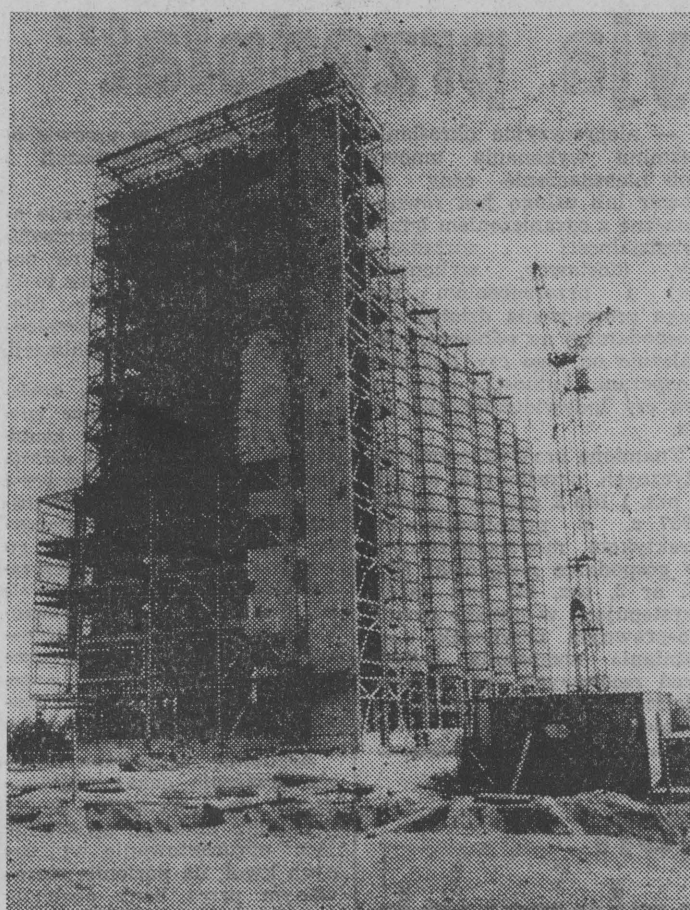
Pejzaż z elewatoorem

Na przedmieściu BIELSKA PODLASKIEGO, wśród pól, wyrastają błyszczące w słońcu stalowe konstrukcje. W 1986 roku rozpoczęły się prace przygotowawcze do budowy elewatora zbożowego przy współudziale firmy „Technopol” z Bratysławy, w Czechosłowacji. Na generalnego wykonawcę powołano PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Bielesku Podlaskim.

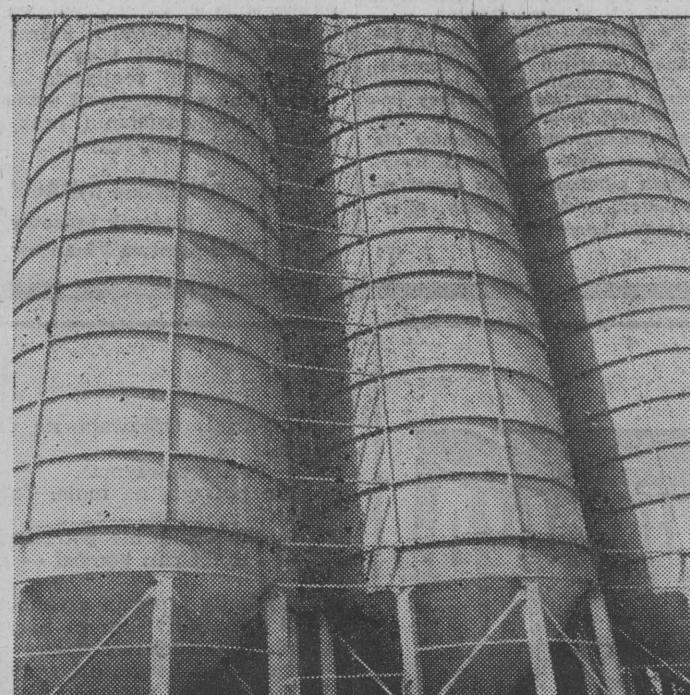
W tej części Białostockiego rolnictwo odczuwa niedostatek powierzchni do przechowywania ziarna. PZZ wystąpił o zamówienia rządowe i przy wydatnej pomocy kredytowej państwa realizuje inwestycje na dużą skalę. W sumie, należy wybudować około 30 obiektów, łącznie z mieszkaniami. Montaż stalowych konstrukcji silosów powierzono białostockiej „Przemysłowce”. Kierownik budowy — Czesław Dzielnicki wysoko ocenia sprawność i umiejętności fachowców z BBPP. Podobne opinie

wyraża też przedstawiciel „Technopolu” — Wacław Dioppan. Na budowie przewijają się brzozy bliskie dziesięciu podwykonawców. Białostocki PRIM zakłada instalacje wodne. POM z Olecka i Elku podjęły się montażu urządzeń suszarniczych. Dobiega już końca budowa sporego odcinka bocznic kolejowej. Kierownik prac — chętnie zadowolony — przynosi dobre efekty. Roboty budowlane uległy przyspieszeniu na wieksości obiektów, wyprzedzają ustalony harmonogram. Zatem

wszystko wskazuje na to, iż pierwszy etap inwestycji zostanie ukończony w 1990 roku. Później, o ile powstaną możliwości finansowe, przystąpi się do budowy młynów. Wciąż bowiem istnieją kłopoty z przemianami ziarna żyta. Kierownik Czesław Dzielnicki sprawdził się przed laty przy wznoszeniu dużych ferm hodowlanych w Waskach, Makówce i Kleszczelach. Elewator w Bielesku Podlaskim jest jego kolejnym doświadczeniem i to w wymiarze jeszcze większym. Mówi, że nie zawiódł się nigdy na swoich współpracownikach, mając na myśli majstrów Zygmunta Radziszewskiego, Eugeniusza Nalivajkę i Jana Metelskiego. O sprawy społeczne założył nauczyciel obozowy, Metelski. Zawsze też może liczyć na pomoc Rady Budowy, której przewodniczy — wicewojewoda Julian Słarzynski. (lk)



Pracę się w górę stalowe konstrukcje silosów.



Silosy widziane z dala. ZDJĘCIA: Z. ZAREMBA

Tragedia katyńska

Nieznane dokumenty PCK

Pod koniec kwietnia ogromne poruszenie wywołały sensacyjne informacje w prasie o odnalezieniu na strychu Zarządu Wojewódzkiego PCK w Lublinie wykazów wojskowych zaginionych w latach 1939–43 na terenie ZSRR, w tym oficerów zamordowanych w Katyniu. Znalezione w lubelskim oddziale PCK oryginalne dokumenty zaświadczały też jednoznacznie o dacie tragedii katyńskiej.

X X X
Już przed dwoma laty inspektor pracy polecił przenieść paki papierów zalegających na strychu budynku, w którym mieści się lubelska placówka PCK. Strop mógł nie wytrzymać naporu wagi zgromadzonych dokumentów. — Przeglądałem zawartość tych paczek — mówi sekretarz ZW PCK, Stefan Pedrycz. — W jednej z paczek odnalazłem listy: wykazy nazwisk polskich oficerów internowanych na Litwie we wrześniu i w październiku 1939 roku, a po aneksji tych terenów przez Związek Radziecki — wywiezionych w głąb ZSRR. Obok wykazów zaginionych na terenie Związku Radzieckiego polskich wojskowych, korespondencji w tej sprawie z czerwonoarmijską organizacją na Litwie, znajdowała się długa lista ofiar mordu katyńskiego. Dokumenty te wcześniej znajdowały się poza ewidencją archiwalną i zapewne to uratowało je materiały przed zniszczeniem.

Niezależność i eksterytorialność PCK były to pojęcia wielce skomplikowane: w czasie wojny koreańskiej wozy oznaczone czerwonym krzyżem, polskie wozy — przewoziły broń. W latach 1946–47, 1950–52 w ramach „porządkowania archiwów” oddziałów terenowych PCK, dokumenty z lat drugiej wojny światowej zostały na kategoryczne polecenie przewiezione kilkoma ciężarówkami do Warszawy (wiele dokumentów zostało też zniszczonych już na miejscu, w Lublinie). Dopiero w latach 60. ustawa sejmowa zagwarantowała Polskemu Czerwonemu Krzyżowi niezależność — niestety w przetrzębianych archiwach wojewódzkich niewiele się ostało. Inaczej było w Lublinie. Sekretarz ZW PCK może dziś, po latach, jedynie przypu-

ścić: „Aby zachować powagę, jakieś ciężyło się Czerwony Krzyż w opinii społecznej, unikano sporów o charakterze politycznym, rasowym, religijnym lub filozoficznym.”

X X X
Dokumenty odnalezione na strychu lubelskiej placówki PCK zostały pokazane na wystawie zorganizowanej w 70-lecie PCK na Lubelszczyźnie. Po ogłoszeniu informacji o odnalezieniu materiałów umożliwiających identyfikację tych, których do dziś określano mianem „nie rozpoznani”, napłynęła w tej sprawie do ZW PCK ponad setka listów.

— Ludzie pytający o rodzinę czy krewnych przychodzili do nas pokazując inne dokumenty, które przechowywali przez kilkadziesiąt lat — mówi jeden z pracowników PCK. — Telefony, karty pocztowe, materiały polskiego, niemieckiego, radzieckiego Czerwonego Krzyża, gipsy z Ostaszkowa, Starobielska, Katynia. W prywatnych zbiorach archiwaliów przetrwały dokumenty, którym zadekreutowano zniszczenie. To są prawdziwe arcydzieła.

Gdy prywatnym posiadaczom bezcennych archiwaliów proponowano zdeponowanie oryginałów do analizy historycznej — odmawiali. — Jeszcze nie teraz — mówili. Tymczasem, że obawiają się zamalowania białych plam.

ERYK MISTEWICZ

Refleksje przekorne

Przed rokiem redakcja naszej popołudniówki czyli „Kurieru Podlaskiego” rozpisła konkurs pt. „Kresy dawniej i dziś”. Wzięli w nim udział, aczkolwiek nie bez oporów, i omal — jak ogłoszono w komunikacie jury — nie dostałem nagrody.

Ala zastanawiałem się, czy w nim uczestniczyć. Dlaczego? Przecież dawno sympatja braci i siostrzeńców, choćby dalekich, że pracuje w nim syn (ale nie tylko). Bo już samo hasło konkursu obowiązywało, że kresy to Białostockie, Suwalskie, Łomżyńskie, a więc północno-wschodnia Polska.

A pamiętam, że nasz niezły kolega, a mój najserdeczniejszy przyjaciel, znany pisarz, Rysiek Krasicki, zawsze się zrywał, jeśli ktoś nazywał jego Ziemię Białostocką i sam Białystok, kresami.

— Kresy? Tu, w Białostockiem? — A dlaczegożby nie, Rysiu? — To bzdura!

— Dlaczego? — Bo dla mnie kresy zaczynają się już po przejechaniu Wisły, na Pradze.

Rysiek był wielkim kpiarzem. Ale w tym, co mówił, było też coś. Rzeczywiście, i mnie prawdziwie żal, że polski kolaryż się zawsze gdzieś tam w stolicy, z Targowicem lub Pelcowizną, a nie np. nadnarwiańskimi i nadbrzezińskimi bielami. A autentyczne kresy w dawnym tego słowa znaczeniu dawno odezwały od Polski i pozostały tylko

ko poleceniu historycznym. Ciekawie o tym zresztą pisał w tymże „Kurierku” kiedyś prof. Sercey. Białostockie kresy to tylko pewien zamiennik, wypełniony jak stare rezydenty. I potrzebę rodzimych egzotyki. Tak, egzotyki. W tymże konkursie „KP” najwięcej reportaży poświęconych było naszym Tatarom, ich obyczajom i zwyczajom, kulturze, religii.

Przyznam się, że najbardziej mnie interesowały ale też i rozczarowały. Dlaczego? Ta nasza egzotyka i mnie czasem pociąga. Ale czy nie jest ona cukierkowata, obliczona na efekt, i to bardzo? Przecież ludność tatarską w naszym województwie żyje określonymi problemami jak wszystkie mniejszości narodowe.

Jakimi mianowicie? No, właśnie! Ja nie wiem, a chciałbym wiedzieć i tego po winieniem się przede wszystkim do moich kolegów z redakcji. Czy może są one te samej natury co ludność białoruskiej lub litewskiej? Bo Tatarzy to przecież obywatele Rzeczypospolitej i muszą im doskwierać podobne sprawy co innym obywatelom polskim.

Przyznam się, że najbardziej mnie interesowały ale też i rozczarowały. Dlaczego? Ta nasza egzotyka i mnie czasem pociąga. Ale czy nie jest ona cukierkowata, obliczona na efekt, i to bardzo? Przecież ludność tatarską w naszym województwie żyje określonymi problemami jak wszystkie mniejszości narodowe.

Jakimi mianowicie? No, właśnie! Ja nie wiem, a chciałbym wiedzieć i tego po winieniem się przede wszystkim do moich kolegów z redakcji. Czy może są one te samej natury co ludność białoruskiej lub litewskiej? Bo Tatarzy to przecież obywatele Rzeczypospolitej i muszą im doskwierać podobne sprawy co innym obywatelom polskim.

W wielu wypowiedziach mówiono o wspaniałej atmosferze wypoczynku, o swobodzie i otwartości dyskusji, w której nie ma narzuconych reguł czy ograniczeń, o dużych możliwościach realizacji swoich własnych pomysłów. I przy tym dodawano z pewną nutą żalu: dlaczego nie może być tak w naszych szkołach? (h.w.)

I jeśli ludzie w głębi Polski utożsamiają sobie Białostockie w krajach jego granic, z kresami, to myślą głównie o jego specyfice narodowościowej. Ale czy ją dobrze rozumieją? Słaniem wiatrów. Ba, a my, w Białostockiem? Wydaje się, że też nie. O tym najlepiej może świadczyć polemika po kontrowersyjnym raporcie Kazimierza Siemieniaka. Toczyła się ona mniej więcej według jednego schematu: jacy to niedobry są dla Białorusinów ci Polacy i jacy to niewiedzą-

ni chybi powstanie Towarzystwo Miłośników Kijowa lub Witebska. Wokół tych towarzystw najpierw było dużo entuzjazmu i szumu, później stawało się ciszej, a teraz prawie kompletnie milczenie, co przynajmniej jeden z ich organizatorów, Eugeniusz Kurzawa na łamach „KP”. Skąd się to bierze? Wydaje się, że w tym momencie jest proste: dawni kresowiczy, rozsiadani po całej Polsce, żyją swoimi obecnymi sprawami i dawno już zasymilowali się z nowymi miejscami zamieszkania. Nie mają czasu na grzebanie się w historii, której już nie da się zawrócić.

Wszystkie te towarzystwa rodzą się na zasadzie przyszłownego polskiego „siomianego zapachu”. I nie zastąpią one tych organizacji, które winny służyć rozszyfrowaniu naszych polskich, współczesnych dylematów. Ale i nie można odmawiać kresowiakom prawa powrotu do przeszłości, a więc korzeni. Ale będą to tylko wspomnienia i nic więcej.

Zdaje się, że tych naszych towarzystw najbardziej przestraszyli się sami Litwini. Mają oni już wrodzony kompleks Wilna. Dlatego działacze Sądu polskiego konsultatu w grodzie Giedymina. I powstała sytuacja, co najmniej paradoksalna: konsul jest, a nie może przystąpić do urzędowania.

To może już lepiej zgódźmy się, że te kresy zaczynają się na Targowicę i Pelcowiznę? Wyświadczyć przez to przyszłym naszym rodakom na Litwie. I polskiemu konsulatowi w Wilnie (uśmie).

STANISŁAW ŚWIERAD

Muzeum kotów

We francuskim miasteczku ruin otwarto jedyną w swoim rodzaju muzeum kotów. Ponad 20 tys. eksponatów, zgromadzonych przez założycieli tej placówki — małżeństwo Muller, ukazuje życie tych zwierząt w ciągu tysiącleci.

Jednym z eksponatów jest prawdziwa mumiola kota z czasów egipskiego faraona Ramzesa II. Świadczy ona o tym, że starożytni Egipcjanie oddawali cześć kotu. Jednakże eksponaty z czasów średniowiecza mówią już o

czymś innym: smutnym finale „kotów-demonów”, które zabijano wraz z właścicielami, oskarżającymi o czary i smowę z samym diabłem. Niezwykle zwierzęta uważano za „pomocników diabła”.

W muzeum zgromadzono również ornamenty, szkatułki, znaczki, zabawki, a także książki z baśniami i bajkami, poświęcone kotom, serwisy z wizerunkami tych sympatycznych zwierząt domowych. (P)

Kurze prawo

„Ustawa o przestrzeni życiowej dla kur” — tak nazywa się dokument, opublikowany ostatnio we Włoszech. Każda włoska kura, znosząca jajka na prawo do... przestrzeni życiowej 450 centymetrów kwadratowych. Kłakki, w których

zazwyczaj trzymane są nioski we Włoszech, od tej pory uznawane są za niezgodne z normami prawnymi, gdyż nie zapewniają kurom powierzchni o ustalonych przez ustawę rozmiarach. (P)

Kosmiczny hotel

Chećni do spędzenia kilku dni swego urlopu na orbicie będą mogli w przyszłości zatrzymać się w kosmicznym hotelu. Dlatego projekt opracowali niedawno specjaliści z japońskiej firmy „Simidzu” wspólnie z amerykańską spółką „Bell and Trotty”.

Czas „turytycznych wypraw” w kosmos nie jest bardzo odległy. Kosmiczne tournée stanie się rzeczywistością w drugim dziesięcioleciu następnego stulecia. I wtedy właśnie, hotel kosmiczny stanie się po prostu niezbędnym.

Kosmiczny hotel zawiśnie nad naszą planetą na wysokości 450 kilometrów. swym kształtem przypominać będzie gigantyczną karuzelę o średnicy 140 metrów. Na jej obwodzie znajdować się będą pokoje dla przyszłych ok. 100 turystów.

Aby uwolnić ich od nieprzyjemnych wrażeń związanych z nieważkością, kosmiczny hotel będzie obracał się wokół swej osi z szybkością trzech obrotów na minutę. Według obliczeń specjalistów, umożliwi to stworzenie na nim takiej samej siły ciężkości, jaka występuje na ziemi. Koszt realizacji projektu szacuje się na 2 biliony jenów. (P)

Przed wyjazdem do CSRS

Dawidowa WOP informuje, że przeprowadzona przez stronę czechosłowacką modernizacja przebiegała granicznego w Chyżnem, znacznie ograniczyła jego przepustowość. W związku z tym prosi się o korzystanie w większym stopniu z przebiegu granicznych w Łysej Polanie i Barwinku.

Za tlenem na księżyc

Księżyc często przedstawia się jako idealne podłożenie tleni i atmosfery. Specjaliści amerykańscy postanowili zdemontować takie opinie.

Opracowali oni metodę uzyskiwania tlenu z gruntu księżycowego. Niezbędna do tych celów energia otrzymywana będzie z baterii słonecznych, które na Księżycu funkcjonują znacznie lepiej, niż na Ziemi. Księżyc w przyszłości może stać się bazą techniczną dla statków międzyplanetarnych. (P)



Do Hajnówki — na stojąco?

Powszechnie wiadomo, że z komunikacją pasażerską nie jest u nas najlepiej. Dlatego rozmieszczyła mnie informacja w „Gazecie” pod wrecz prowokującym tytułem „Realizacja wniosków podróżnych”, dotycząca działalności PKS. Ten „hymn pochwalny” dotyczył co prawda woj. suwalskiego, ale zapewne i białostocki przewoźnicy poculi się mile poechłani. Natomiast podróżni — politykani.

Najlepiej znam sytuację na trasie Białystok—Hajnówka i z powrotem. Liczba kursów autobusowych nie rośnie, a momentami nawet spada. 17 kursów do prawie 30-tysięcznego miasta to słowem za mało. Dla porównania Białystok—Podlaski łączy z miastem wojewódzkim aż 51 linii autobusowych. W dodatku komunikację autobusową nie uzupełnia trakcja kolejowa. Gdy do Białej Podlaskiej można dojechać pociągiem mniej

więcej w tym samym czasie co autobusem, to do Hajnówki trwa to znacznie dłużej, zaś pociągi trafiają tu tylko kilka razy w ciągu doby.

Nie dziwnie, że autobusy na trasie Białystok—Hajnówka najczęściej są przepelnione. Również nowy rozkład jazdy nie przynosi korzystnych zmian. Wrecz przeciwnie, autobus wyjeżdżający o godz. 5.30 został zredukowany tylko do dni nauki szkolnej, choć przedtem kursował również w soboty i niedziele. Liczyliśmy, że autobus odjeżdżający z Białegostoku do Hajnówki o godz. 20. będzie kursował w każdy dzień. Niestety, nadal można nim wrócić do domu tylko w dni robocze.

Zatem tylko na trasie, z której osobliwie korzystam, zamiast postępu widać raczej regres. Natomiast podróżnych przybywa. Niestety, nikt nie liczy się z ich potrzebami.

J. CHARKIEWICZ
Hajnówka

Po paczkę — do agenta?

Są w Polsce firmy zajmujące się, poza pocztą państwową, transportem paczek zagranicznych. Szukopul w tym, że prywatny spedycja niezbity solidnie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Odbiorca paczek nigdy nie wie, jaka firma zajmuje się doręczaniem i gdzie ewentualnie należy składać reklamacje, ponieważ adresatowi nie pozostawia się żadnego dokumentu z adresem, numerem telefonu itp.

Postępuję się konkretnym przykładem. Przed Bożym Narodzeniem pod adresem moim i zlecia nadeszły paczki z zagranicy. Choć zostały nadane równocześnie i z tej samej miejscowości, to zlecił dostać telegram od agenta zarządzającego do odbioru paczek w Olsztynie, mnie natomiast wezwano do Białegostoku. Z tego powodu obaj musieliśmy stracić po całym dniu i pokryć koszty przejazdu, aby odebrać te, co powinno być dostarczone do domu, gdyż za dostawę pa-

czek do miejsca zamieszkania adresatów pobrano zapłatę i to w dolarach.

Kłopoty ubiegłoroczne usprawniłem nieprzezroczną przedświadczeniem, ale o niedawno, 4 czerwca, miałem kolejny problem z odborem paczek zagranicznych, tym razem adresowanej na moją żonę. Wprawdzie doręczył przywrócił ją do domu, ale nie pozwolił obejrzeć przesyłki przed pisemnym pokwitowaniem odbioru. Agent niezadowolony z nazwy i adresu firmy spedycyjnej powiedział, że na ogólnie będą miały dość czasu, ale podał mi adres, który natychmiast, ja upierałem się, że odbiorca ma prawo sprawdzić, czy paczka nie ma śladów otwarcia.

Gdybym wiedział, jaka firma zajmuje się dostawą paczek, zgłosiłbym reklamację w odpowiednim ministerstwie. Ale nie mając tych danych, muszę ograniczyć się do publicznego podjęcia problemu na łamach prasy.

EDWARD GÓRNIAK
Suwałki

Satelitarny szpan

Jak najbardziej przyłączam się do uwagi autora listu do redakcji, w którym ustosunkowuje się on krytycznie do instalacji przez zarząd Spółdzielni „Słoneczny Stok” anten satelitalnych miast podstawowych urządzeń, jak liczniki gazowe czy wodomierze.

Według mnie, jest to niepotrzebne pindrzenie się na nowoczesność, gdy w pierwszym rzędzie należy dbać o rozwiązanie prozaicznych problemów.

ląc. Koszt tej drogiej instalacji z pewnością wpłynie na wysokość czynszu za mieszkanie.

Ale jeszcze bardziej przykra jest skala towarzysząca spółdzielni. Nie licząc się z wolą jej członków. Nie każdy z lokatorów musi być zachwycony lądową telewizją satelitalną, przekazywaną w niezrozumiałych językach.

TADEUSZ KRAJEWSKI
Białystok

Z Olecka do Elku — pieszo?

Przed kilkoma laty około godz. 14 wyjechał z Goldapi do Olecka pociąg, który był dobrze dostosowany do przejazdów w stronę Elku i dalej. W zeszłym roku PCK przesunął ten wygodny kurs o dwie godziny do tyłu bez zapewnienia możliwości przesiadki do Elku. Automatycznie frekwencja pasażerów spadła i od maja br. tak popularny niegdyś pociąg przestał kursować.

Zamiast sondażowej potrzeby społeczeństwa, władze komunikacyjne przystąpiły do mechanicznego likwidowania. Ze skłoda dla nas, ale z pozytywnym dla siebie — wzięciem.

IMIE I NAZWISKO
DO WIADOMOŚCI
REDAKCJI

Masz auto — poczekasz!

W poniedziałek, 22 maja br. będąc w Białymstoku wstąpiłem do Stacji Obsługi Samochodów przy ul. Wierzbowej w sprawie możliwości wymiany tłumika w trakcie. Pan urzędujący w dziale obsługi klienta poinformował mnie, że tłumiki są, więc powinienem nazajutrz przyjechać samochodem. Tuż po godzinie szóstej rano przybyłem spod Kuźnicy na Antoniak, ale pierwsza zmiana miała już rozdzielone prace i kazało mi czekać do godz. 14. Poprosiłem o wydanie mi tłumika, abym mógł wymienić go sam, ale odmówiono mi, choć zobowiązałem się pokryć koszt części i jej wymiany. Zastanawiam się, czy wymiana przepięsami.

Nie mając innego wyjścia, czekałem do godz. 14. Teraz załatwieniem klientów zajęła się pani, która w przedwidzenie do swego poprzednika nie zaszła się surowymi przepisami. Przystąpiła do wymiany tłumika, ale nie mogła go znaleźć. Wtedy sam dokonał wymiany. Otrzymałem kwit na wydanie tłumika i dwóch świece. Wjechałem na stację, stanowiąc wrecz kwit mechaniczowi, który udał się do magazynu po zamówienie przez mnie części.

Jakież było moje rozgoryczenie, gdy powróciłem na bez tłumika. Najbardziej potrzebny mi element zabrakło. Po co więc zmarnowałem cały dzień i mnóstwo paliwa? Czyżby załoga Stacji Obsługi Samochodów wbrew nazwie instytucji chciała klientów nabić i przyprowadzić o nerwicy?

WŁASZCIEL TRABANTA
nr rej. BTA-1542

Uwaga — człowiek

Często czyta się o nieuprzejmych kierowcach autobusów. Ale zdarzają się i odwrotne przykłady. 14 czerwca o godz. 9 jechałam autobusem linii „3” w kierunku Wygody. Przy ul. Sienkiewicza wsiadł kaleka. Na niesprawnego pasażera zwrócił uwagę kierowca, któ-

ry dowiedział się, że celem podróży inwalidy jest przychodnia lekarska. Młody kierowca zatrzymał autobus w miejscu najwygodniejszym dla owego pasażera, w połowie drogi między przystankami. To miłe, że wśród młodych zdarzają się ludzie życzliwi i uczynni. J.M.

Szukam przyjaciół

Jestem samotnym inwalidą pierwszego stopnia. Jako niewidomy mam trudność w nawiązywaniu kontaktu z młodzieżą. Chciałbym mieć przyjaciół wśród ludzi do-

brej woli. Interesuje się muzyką sportem, zbieraniem widoków. Mam 33 lata. STEFAN ANDRZEJEWSKI
Gagarina 21
42-200 Sosnowiec

Milionowe miasta w ZSRR

W Związku Radzieckim, liczącym ok. 280 mln mieszkańców, są 23 miasta zamieszkałe przez ponad milion osób. Pierwsze miejsce zajmuje stolica — Moskwa licząc 8.527 tys. mieszkańców. Na drugim miejscu znajduje się była stolica rosyjska — Leningrad, gdzie mieszka 4.359 tys. osób. Trzecie miejsce zajmuje Kijów — 2.495 tys. mieszkańców.

Dalsze miejsca zajmują: Taszkent — 2.077 tys. mieszkańców, Charków — 1.567 tys., Mińsk — 1.510 tys., Gorki — 1.409 tys., Nowosybirsk — 1.405 tys., Swierdłowski —

1.315 tys., Kujbyszew — 1.267 tys., Tbilisi — 1.174 tys., Dniepropietrowsk — 1.166 tys., Erewań — 1.148 tys., Odessa — 1.132 tys., Omsk — 1.122 tys., Baku — 1.114 tys., Czelabinsk — 1.107 tys., Alma-Ata — 1.088 tys., Donieck — 1.081 tys., Ufa — 1.077 tys., Perm — 1.065 tys., Kazań — 1.057 tys., oraz Rostów nad Donem — 1.004 tys. mieszkańców.

Warto dodać, że w wyżej wymienionych 23 miastach żyje obecnie 14 proc. całej ludności Związku Radzieckiego. (P)

W ośrodku wypoczynkowym Białostockich ZPSiD w Szelmie (woj. suwalskie) dobiega końca kolejny obóz „Awangarda XXI w.”. Podczas 2-tygodniowego spotkania 48 uczniów szkół średnich województwa białostockiego na licznych zajęciach poznawali mechanizmy sprawowania władzy w naszym kraju, funkcjonowanie współczesnych systemów społeczno-ekonomicznych, organizację życia społecznego, wybrane aspekty ekonomii, ekologii, socjologii i psychologii.

— Wszystkie prelekcje były interesujące. Nie było tematów i pytań tabu — mówi uczennica V LO w Białymstoku — Agnieszka Fedorowicz. — Najbardziej jednak podobały nam się spotkania z psychologiem, panem Bogdanem Radwanowiczem. Wielu z nas nie wiedziało, że dyskusja o stosunkach międzyludzkich czy psychice człowieka może być tak frajdująca.

Zaś Artur Poskrobko z Technikum Drzewnego w Białymstoku zafascynowany jest nauką podstawowych zasad obsługi komputerów. Zresztą nie tylko on, gdyż faktycznie w tych zajęciach uczestniczą wszyscy, mimo że kusi słońce i woda.

Życie obozowe to także sport i działalność kulturalno-rozrywkowa. — Każdego dnia

„Awangarda XXI w.” w Szelmie

— opowiada Leszek Gryko z ZSB-G w Białymstoku — wiele czasu każdy uczestnik obozu poświęca na zajęcia sportowe. Ich formy są różnorodne. Ostatnio, np. rozegraliśmy mistrzostwa obozowe w tenisie stołowym. Zaś wieczorami czas wolny zapelniamy różnymi atrakcjami. Były tradycyjne dyskoteki, ogniska, ale także „noc sobotkowa”, wybory „miss obozu”, wieczory poetyckie.

Obozem kieruje pani Krystyna Wróblewska, zaś w organizacji jego życia pomaga



Redaguje

kandydat na mistrza

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

„ZŁE NOWOŚCI
DLA WZYSTKICH”

W 1983 r. jeden z najwybitniejszych arcymistrzów Holandii, mistrz tego kraju od 1984 do 1985 r., uczestnik 9 olimpiad szachowych Jan Hein Donner ciężko zachorował. Stracił mowę, zdolność poruszania się. Po dwóch latach rehabilitacji ponownie zaczął mówić, a jednym palcem mógł wytykać teksty na maszynie. Przystąpił do pracy. Od sierpnia 1985 r. w „Nieuwe Rotterdamse Courant” zamieszcza- no jego artykuły. Właśnie te ma- teriały oraz eszblony w dwie książki: „Złe nowości dla wszy- stkich” oraz „Napisane po mojej śmierci”. Zyskały one wielką po- czytność niż słynne „Dzieci przemian” — Kasperowa. Autor — J.H. Donner został nagrodzony Literacką nagrodą Królestwa Ho- landii.

Oto fragmenty rozdziału „Dla- noza” ze „Złych nowości”. Arcy- mistrz opisuje stan swej choroby dotychczas nie znanej historii me- dycy:

„Gdy spytałem profesora o przy- czynę mojej choroby, ten wszy- stkich wyprosił z pokoju. Zosta- mi sam na sam.

— Pana stan — zaczął twardym głosem — jest niezwykle i zapro- wadził nas w ślepy zaułek. Wy- raziste oznaki niedostatecznego u- kwienia mózgu doszły do niespo- tykanego stopnia. Już pierwsze badania stwierdziły, że lewa tył- na arteria praktycznie nie istnie- je. Ale komputerowy tomograf wykazał, że i prawa jest bardzo, ale to bardzo nierównoległa.

— Niestety — kontynuował pro- fesor — nie wyczułmy pulsu w żadnej z arterii szyjnych. Wy- glądają normalnie, lecz nie prze- pływają w nich krew. Można wnioskować, że wszystkie cztery arterie, doprowadzające krew do mózgu, nie pracują. A to ozna- cza, że mózg otrzymuje nie wię- ciej niż 10 procent potrzebnej krwi i nie może funkcjonować. Takiego przypadku medycyna nie zna. Pana stan przeczy naucz- ni. Pański intelektualny poziom nie powinien być większy niż u kre- tyna. Koledzy z Instytutu Psy- chologii w Chicago, z którymi się skontaktowałem, powiedzieli, aby rozmawiać z panem jak z idiotą. Ale przecież idioci zwy-

kóre elsmelo mi się na usta: Doktorze! Z mózgiem pracującym w 10 proc. wygrałem z Bobby Fischerem. Co by było ze mną, gdyby on funkcjonował na całe sto?

Profesor długo popatrzył na mnie, a na jego wargach błysnął się zagadkowy uśmiech.

J.H. Donner nie zdecydował się na operację. „Wypełnię swoje za- danie do końca. Pozostanę takim, jakim sądzono mi być” — to są słowa arcymistrza.

27 listopada 1988 r. w wieku 61 lat, Jan Hein Donner zmarł w jednym ze specjalistycznych szpi- tali.

Oto poezja na temat słynnego szachisty holenderskiego z byłym mistrzem świata.

R. Fischer — J.H. Donner

Warna 1982 r.

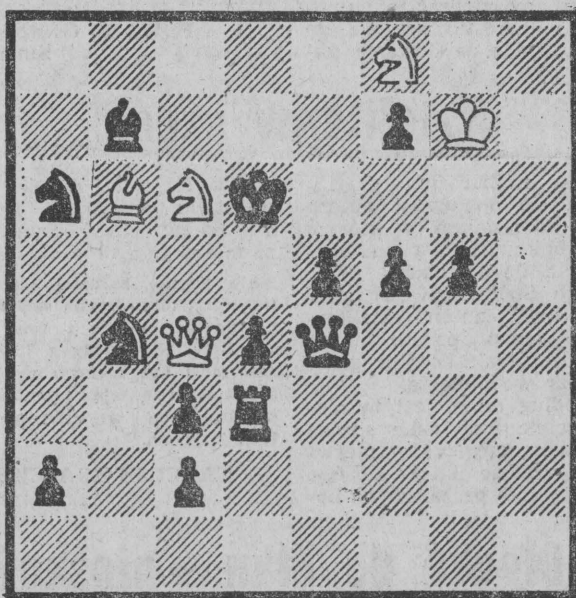
Obrona Caro-Kann

1. e4 c6 2. d4 d5 3. Sc3 de4
4. S:e4 Gf5 5. Sg3 Gg6 6. h4
h6 7. Sf3 Sd7 8. Gd3 G:d3 9.
H:d3 e6 10. G4 Ha5 11. Gd2
Hc7 12. c4 Sg6 13. Gc3 a5 14.
0—0 Gd6 15. Se4 S:e4 16. H:e4
0—0 17. d5 Wf8 18. de6 b6
19. Wa1 Gf8 20. Sd4 Wa6 21.
Sf5 Sc5 22. He3 Sa4 23. Ge5
Ha7 24. Sh6 gh6 25. Wd4 f5
26. Wf1 Sc5 27. Wd8 H7 28.
W:e8 H:e8 29. Gd4 Se4 30.
f3 e5 31. fe4 ed3 32. Hg3 Gg7
33. ef5 He3 34. H:e3 de3 35.
Wd3 Kf7 36. Wa7 Kf8 37. g4
Gf8 38. Kg2 Gc5 39. Wh7 Ke5
40. Kf3 Kd4 41. Wh6 Wb6 42.
b3 a4 43. We6 ab3 44. ab3 Kd3
45. g5 W:b3 i białe poddały
się w obliczu wariantu: 46. g6
Wb1 47. g7 Wf1 48. Wg2 e2
49. f6 Ge5 50. g8H Wg1 51.
Kf3 e1S mat.

Zadanie nr 322

Mat w trzech posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesła- li prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.



kie nie osiagają takiego wieku. Możemy operować, wstawić plas- tиковые wkładki, ale musimy upre- dzić, że takie wszczepienie jest bardzo ryzykowne.

W tym momencie jego głos drgnął. Nie miał się kontynuować, try dawili mu gardło. Zdecydo- wałem, że mogę zadać pytanie.

**DZIEWCZYNA
W SIUBNEJ SUKNI**

Kupon nr 6

Echa publikacji

„Kołomyja przedpłat”

Nawiazując do artykułu Alicji Zielińskiej pt. „Kołomyja przedpłat” o- publikowanego w maju br. w „Gazecie Współczesnej”, Mi- nisterstwo Finansów informu- je, że w pełni podziela opinie autorki. Artykuł ukazał prak- tyki pobierania przedpłat pro- wadzone zarówno przez pro- ducentów, jak i przedsiębior- stwa handlowe nie stosujące się do stanowiska Ministra Finansów.

Przesyłamy pełne stanowi- sko Ministerstwa Finansów w sprawie stosowania przed- płat w obrocie gospodarczym, a mianowicie:

— żądanie świadczenia pie- niężnego przed realizacją świadczenia rzeczowego jest równoznaczne z wymuszeniem od nabywców darmowych lub niewspółmiernie od wcześniej- nej realizacji świadczeń pożyczek,

— nieprecyzyjne określenie terminu wykonania umowy lub nieoznaczenie ceny za towar lub usługę jest równo- znaczne z ograniczeniem odpo- wiedzialności sprzedaw- cy, (dostawcy, wykonaw- cy) i przerzuceniem ry- zyka prowadzenia działalności gospodarczej na odbiorcę, nie- zależnie od tego czy jest nim kooperant, jednostka handlo- wa czy indywidualny nabyw- ca.

Znamiona praktyk monopoli- stycznych określonych w art. 8 pkt. 1 lub 2 ustawy z 26-01-1987 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w gospodarce narodowej (Dz. U. nr 3, poz. 18) nosi każdy występujący w obrocie cywil- no-prawnym przypadek uza- leźnienia wykonania świad- czeń rzeczowych od wcześ- niej realizacji świadczeń pieniężnych jeśli:

— nie zostały w umowie o- kreślone termin realizacji i cena towaru (usługi),

— nie została w umowie o- kreślona stawka oprocentowa- nia wpłaconej kwoty na po- ziomie stosowanym przez bank obsługujący sprzedawcę (do- stawcę, wykonawcę) uwzględ- niającym okres jej realizacji.

Organ antymonopolowy, dzia- łając w szeroko rozumianym in- teresie ogółu nabywców i konsu- mentów, będzie wydawał decyzje unieważniające umowy sprzecz- ne z przepisami ustawy o przeci- wdziałaniu praktykom monopoli- stycznym, przypominającym w ni- niejszym stanowisku. Wszyscy za- terałowcy takie umowy muszą się liczyć z negatywnymi konsekwen- cjami ich unieważnienia. Jedno- stki gospodarcze powtarzające praktyki monopolistyczne muszą się też liczyć z dotkliwymi san- kcjami finansowymi.

Aktualnie wydawane decy- zje zawierają nakaz wprowa- dzenia do zawartych umów przedpłat klauzuli gwarantują- cej: oprocentowanie wpłaco- nych kwot, na poziomie stoso- wanym przez bank obsługu- jący sprzedawcę. Zobowiązują one także sprzedawcę do o- kreślenia ceny lub wskazania podstaw do jej ustalenia.

Przyjęta formuła — mody- fikująca treść umów bez ich unieważnienia — zabezpiecza interesy konsumentów, którzy dokonali przedpłat i są za in- teresowani ich realizacją i jest zgodna z przepisami usta- wy o przeciwdziałaniu prak- tykom monopolistycznym.

mgr ANDRZEJ MOROZ
rzecznik prasowy
Ministerstwa Finansów



WOJCIECH JARUZELSKI — PRZEMOWIENIA 1988, Książka i Wiedza 1989, nakład 20 000 egz., str. 372, cena 800 zł.

STANISŁAW GLĄBINSKI — 1600 PENNSYLVANIA AVENUE, Książka i Wiedza 1989, nakład 35 000 egz., str. 348, cena 1000 zł.

MATEMATYKA W SZKOLE ŚREDNIEJ, t. III, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1988, na- kład 10 000 egz., str. 442, cena 1200 zł.

KONSTYTUCJA 3 MAJA, Wy- dawnictwo Lubelskie 1989, na- kład 50 000 egz., str. 83, cena 250 zł.

WITOLD GOMBROWICZ — DZIENNIK 1933-1956, Wydaw- nictwo Literackie 1989, nakład 70 000 egz., str. 371, cena 1650 zł.

MARIA RODZIEWICZOWNA — ANIMA VILIS, Wydawnictwo Literackie 1989, nakład 200 000 egz., str. 187, cena 650 zł.

IRENA KOWALSKA, IDA MERZAN — ROTTENBERGOWIE ZNAJĄ BUGA, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1989, nakład 7000 egz., str. 206, cena 450 zł.

MIRIAM AKAWIA — JESIEŃ MŁODOŚCI, Wydawnictwo Lite- rackie 1989, nakład 10 000 egz., str. 126, cena 370 zł.

WŁADYSŁAW MATIAKO- WSKI — WSPOMNIENIA Z ZA- KOPANEGO, Wydawnictwo Lite- rackie 1989, nakład 10 000 egz., str. 78 + ilustracje, cena 550 zł. (an)

Główna nagroda—200 tys. zł

Działalność samorządów
— tematem konkursu

Centrum Studiów Samo- rządowych i tygodnik warszawski „Zmiany” ogłosiły konkurs otwarty dla wszystkich, których zyciorysy bezpośrednio lub pośrednio związane są z działalnością sa- morządu w przedsiębior- stwach, w miejscach zamiesz- kania, w środowisku zawodo- wym, studenckim itp. Celem konkursu jest wymiana do- świadczeń z pracy samorzą- dów nie tylko w ostatnich la- tach, ale i w odległej przesz- łości. Formy wypowiedzi mo- gą być dowolne (pamiętnik, opis, prezentacja faktów, skomentowany zbiór doku- mentów). Nie ogranicza się objętości prac.

W konkursie mogą wziąć udział pracownicy przedsię- biorstw, działacze samorzą- dów, dyrektorzy a także nau- kowcy i dziennikarze. Na zwy- cięzców czekają nagrody: I — 200 tys. zł, II — 150 tys. zł, III — 100 tys. zł oraz 10 wy- różnień po 50 tys. zł.

Prace konkursowe w ma- szynopisie lub czytelnym re- kopisie w 2 egzemplarzach o- patrzone godłem, z imieniem i nazwiskiem, adresem w o- sobnej kopercie, należy nad- syłać do 31 października br. pod adresem: Centrum Stu- diów Samorządowych, ul. Kruc- cza 36, Warszawa 53 lub do redakcji tygodnika „Zmiany”, 00-687 Warszawa, ul. Współ- na 61. (ges)

Nieznany „TAMERLAN”

Na aukcji nowojorskiej za 150 tys. dolarów sprzedano egzemplarz książki Edgara Poe „Tamerlan i inne wiersze”.

Historia tej książki jest intere- sująca. W 1827 roku poeta za- własne pieniądze polecił wydaw- cy bostońskiemu wydrukować te- go zbioru wierszy. W sumie uka- zało się 12 egzemplarzy. Jak- kolwiek dziś wydawać się to mo- że dziwne, przed ponad 150 laty

żaden egzemplarz nie znalazł na- bywcę.

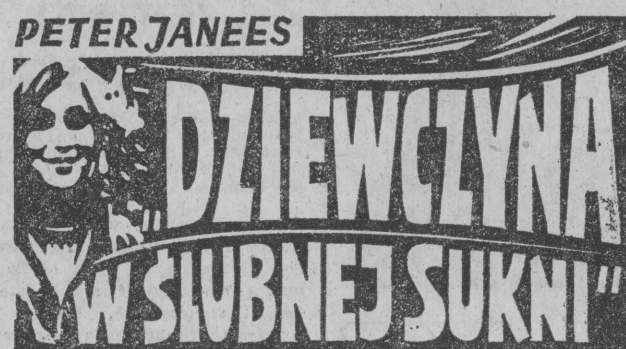
Obecnie 10 egzemplarzy „Tame- rana” przechowywanych jest w różnych bibliotekach USA, a je- den — w zbiorze prywatnym. Natomiast dwunasty, czyli prze- dany ostatnio egzemplarz, znalazł handlarz starzyzny wśród pod- rečníków szkolnych z minio- nego stulecia. Otrzymał za niego zaledwie 15 dolarów. (P)

Ach, spotkać takiego goryla!

Przez ostatnie dwa tygodnie mężczyzna przebrany za go- ryla rozdawał przypadkowo spotkany na ulicach Dallas osobom banknoty 50-dolarowe. Dobroczynca, który nie pozwo- lił się zidentyfikować, rozdał w ten sposób ponad 6 tys. do- larów.

W rozmowie telefonicznej z Agencją Reutersa przyznał, że rozdawanie pieniędzy i ob- serwowanie reakcji odbiorcy- wów sprawia mu nie lada uciechę. Powiedział, że począt- kowo dawał banknoty 20-do- larowe, ale uznał, iż to za- mało. (P)

15



Zatrzymałem wóz i otworzyłem drzwi. Spojrzała s pew- ną dozą niecierpliwością. Wydała się pochłonięta całko- wicie swoimi myślami; może czekała na kogoś, a może po prostu liczyła na takówkę. Tutaj, o tej porze, było to da- remne oczekiwanie.

Wykonałem ręką zapraszający gest. Spojrzała znowu. W młym świetle samochodowej lampy nie byłam dobrze wi- doczna, ale chyba nie zastanawiała się, jak wiele ryzykuje. Wsiadła do wozu i wtedy zobaczyłem, że jest bosą. Usiad- ła i zniechęconą, z przekrzywionym welonem na głowie. Pachniała wilgocią i na pewno miała zimne ręce. Zam- knąłem drzwi i wolno pojechałem do końca ulicy, a potem w kierunku północnym. Nie zwracała uwagi na trasę, jak wy- bierałem. Patrzyła przed siebie, w parującą w deszczu plamę światła przed maską samochodu.

Nie bardzo udało się przyjęcie — powiedziałem.

— Nie bardzo — zgodziła się i nadal wpatrywała się w ulicę z wielką natarczywością.

— Czy... — zacząłem, ale przerwałem, kiedy gwałtownie odwróciła głowę w moją stronę.

— Pana to interesuje? — zapytała zaczepnie.

— Nie, jeśli pani sobie tego nie życzy.

Miała duże, ładne oczy, a krople na jej twarzy były chy- ba jednak tylko deszczem. Milczała. Po kilku minutach za- trzymałem wóz i próbowałem dowiedzieć się, dokąd chce jechać. Nie dowiedziałem się jednak niczego. Wyśiadłem i poszedłem do automatu po papierosa. Sądziłem, że spró- buję wyśiąć w czasie mojej nieobecności. Ale kiedy wróci- łem, siedziała w takiej samej pozycji.

Byłem ciekawy, czy uciekała przed czy też po uroczystości. Ale nie zapytałem o to, licząc, że może sama zechce coś

16

powiedzieć. Odezwała się dopiero wtedy, gdy zapuściłem silnik:

— Proszę zatrzymać.

Nie patrzyła na mnie. Zahamowałem, a ona otworzyła drzwi.

— Na pewno nie potrzebuje pani pomocy? — zapytałem.

— Już mi pan pomógł — powiedziała nie odwracając się.

Wsiadła i poszła szybko w kierunku, z którego przyje- chaliśmy. Patrzyłem za nią przez chwilę, zdezorientowany. Dobry, dokuczyły deszcz nie przestawał padać i pomy- ślałem, że na pewno dziewczyna się przeziębi.

Zawróciłem, ruszyłem wolno i po chwili dogoniłem idącą. Przez kilkanaście sekund jechałem tuż obok.

Zatrzymała się, przyhamowała i otworzyła drzwi.

— To nie ma sensu — poradziłem.

Zgodziła się bez słowa i wsiadła do wozu. Nie wyglądała najlepiej w przemoczonym ubraniu. Machinalnie zdjęła welo- n z głowy i rzuciła go na półkę przy przedniej szybie samochodu. Miała mokre, ociekające wodą włosy, długie i gęste.

— W skrytce powinny być chusteczki — podpowiedzia- łem.

Sięgnęła do skrytki, znalazła paczkę z chusteczkami i za- częła wycierać twarz, a potem włosy i nagie ramiona.

Zapowiada się deszczowe lato, prawda? — powie- działa.

Uśmiechnąłem się, rad, że odezwała się nie pytana. Już nie była taka daleka.

— Mogę się gdzieś wysuszyć? Zdała się, że trochę pada.

Kiedy podjechał pod mój dom, zatrzymałem samo- chód i zdjąłem marynarkę. Zarzuciłem ją dziewczynie na ramiona.

Wprawdzie w wozie było ciepło, ale widocznie przemarzała solidnie, ponieważ trzęsła się teraz z zimna.

Pontier jest dyskretny — zapewniłem. — Nawet jeśli się trochę zdziwi, nie będzie komentował. A ja nie jestem groźny dla zmokniętych przechodniów.

Wysiedliśmy i pobiegliśmy prawie do drzwi wejściowych, a potem przez hall do windy. Musiałem stanąć w niezły widok, bo Ruben zwał się ze swojego krzesła za barierką i z otwartymi ustami przyglądał się bosym stopom dzie- wczyny. Skarciłem go wzrokiem, a on uśmiechnął się dmy- ślnie i pusił do mnie oko. Odpowiedział mi podobnie, chociaż to zupełnie nie pasowało do sytuacji.

Wjechaliśmy na górę, przeprowadziłem ją korytarzem i otworzyłem drzwi mieszkania. Wydawało mi się, że ktoś nas obserwuje z sąsiedniego lokalu i domyślił się, że ma niezły ubaw. Ale nie chciało mi się tego sprawdzać.

17

Wesza do mieszkania i stała w przedpokoju, nie wiedząc, co ma robić dalej. Poszedłem do łazienki, puściłem wodę do wanny i przygotowałem ręczniki. Kiedy wróciłem, sta- ła tam jeszcze, z moją marynarką na ramionach. Wydawa- ła się bardzo zmęczona, mrużyła duże, jasne oczy.

Grozi pani zapalenie płuc — powiedziałem zrzedziłym tonem, ponieważ irytowała mnie ta jej bierność. — Proszę wziąć solidną gorącą kąpiel. Znajdzie tam też pani coś do ubrania. Pani strój nadaje się do wyzmaczki. Nie mam wprawdzie niczego specjalnego, bo nie oczekiwałem wizyty, ale coś tam pani znajdzie.

Zauważyła marynarkę z ramion i podała mi ją bez słowa. Potem poszła do łazienki i słyszałem, jak przekręca klucz w zamku.

Poszedłem do kuchni, wstawiłem czajnik z wodą na ku- chenkę i poszedłem zmienić koszulę. Potem, kiedy czajnik zagwizdał, zaparzyłem kawę w dzbanku. Znalazłem resztkę koniaku i przygotowałem kieliszek dla dziewczyny. Odgrza- łem sobie coś z gotowych potraw, jakie miałem w domu i przeniosłem się do pokoju.

Usiadłem w fotelu i popijając whisky paliłem papierosa. Trwało pół godziny, zanim otworzyła się drzwi łazienki. Miała na sobie mój szlafrok z podwiniętymi rękawami, u- myte i uczesane włosy. Skinałem ręką w kierunku fotela, a kiedy usiadła podkułkowi nogi, rzuciłem jej koc i po- dałem kieliszek z koniakiem. Potem w kuchni dogotowałem wody, dołączyłem do napełnionej kawy i przyniosłem do po- koju dzbanek razem z filiżankami. Siedziała opatulona po- szyje i piła koniak. Dopiero, kiedy kieliszek był pusty, za- proponowałem:

— Porozmawiamy?

Oparła głowę o poręcz fotela i popatrzyła w sufit. Nie miała ochoty rozmawiać. Byłem także zmęczony i nie chciało mi się jej namawiać. Teraz chodziło tylko o po- dstawowe informacje.

— Skąd się właściwie pani wzięła? — zapytałem. — To chyba może mi pani powiedzieć, skoro już tu oboje je- steśmy.

— Nie miałam pieniędzy na hotel — wyjaśniła zmęczo- nym głosem. — Ani na takówkę. Wysłałem nieco zbyt po- spiesznie, żeby o wszystkim pomyśleć. Potem mnie trochę wyczerpało spacerowanie po deszczu.

Pokiwałem głową. Kiedy znowu spojrzałem na nią — spała z głową opartą o poręcz fotela. Wstałem, wylałem jej kieliszek z dion i poprawiłem pled. Potem przysunąłem jej drugi fotel pod nogi, żeby zabezpieczyć przed upadkiem.

— Ciąg dalszy w sobotę.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU
WIEJSKIEGO, Oddział w Piszku ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- nadwozie chłodnicze typu MS-3 z agregatem chłodniczym typu BS-4SE, rok prod. 1981. Cena wywoławcza 900.000,—
- nadwozie chłodnicze typu MS-3 bez agregatu, rok prod. 1981. Cena wywoławcza 550.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 6. lipca 1989 r. w WSTW Oddział w Piszku, o godz. 10.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium do kasy Oddziału, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej na dwie godziny przed przetargiem.

Ww. nadwozia można oglądać w zajeźdni Oddziału przy ul. Dworcowej 4, codziennie od godz. 7 do 15. W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu zostanie przeprowadzony II przetarg w tym samym dniu o godz. 13.

Oddział zastrzega sobie prawo unieważnienia prze- targu bez podania przyczyn.

k 3216-1

PISKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKLEJEK w Pi-
szku, ul. Żymierskiego 19 ogłaszają PRZETARG NIE-
OGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu osobowego fiat FSO 1500, rok prod. 1984, nr podwozia 2190299, nr silnika 958730, nr rej. SUW 274D

cena wywoławcza 2.400.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 11 lipca 1989 r. o godz. 10 w siedzibie PZPS w Piszku. Pojazd można oglądać w dniu 10 lipca br. w godz. 9—13 w Dziale Trans- portu PZPS w Piszku.

Przystępujący do przetargu winni najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PZPS. W przy- padku niesprzedania ww. pojazdu w I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3307-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Narwi
woj. białostockiej ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na następujące pojazdy:

1. samochód ciężarowy star 28 skrzyniowy po na- prawie głównej na gwarancji cena wywoławcza 3.000.000,—
2. żuraw samochodowy ŻS-4 na podwoziu star 28 sprawny technicznie z terminem następnych ba- dań przez IDT w 1990 roku cena wywoławcza 4.500.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 4 lipca 1989 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać w każdy dzień powszedni tygodnia w godz. 7—15.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpła- cenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław- czej do kasy POM lub na rachunek 805113-1065 BGZ Bielsk Podlaski w terminie najpóźniej w przed- dzień przetargu.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3294-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU
WIEJSKIEGO, Oddział w Wysokiem Mazowieckim,
ul. Ludowa 126 ogłasza pierwszy PRZETARG NIE-
OGRANICZONY na sprzedaż:

- Ciągnik rolniczy Ursus C-360, nr fabr. 366286

cena wywoławcza 700.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lipca 1989 r. o godz. 10. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do Kasy Oddziału wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 9. Ciągnik można oglądać na dzień przed przetargiem.

W przypadku, gdyby I przetarg nie doszedł do skut- ku, II przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca 1989 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3237-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW
„Prefabet-Elk” w Elku ogłasza PRZETARG NIE-
OGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód „KAMAZ” skrzyniowy, rok prod. 1979 model 5320, nr podwozia 42819, nr silnika 85214, nr rej. SUA 868R
2. Rana pojazdu „KAMAZ” skrzyniowy, model 53212, rok prod. 1987, nr podwozia 011369

cena wywoławcza 800.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 4 lipca 1989 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Elku, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 34.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić

**PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA
„TRANSBUD-BIAŁYSTOK”
INFORMUJE, ŻE**

realizuje przewozy cementu luzem samochodami o ładowności: 15 t, 18,5 t, 21,5 t, 25 t z cementowni na terenie kraju. Zlecenia przyjmujemy od Przedsiębiorstw Państwowych, Spółdzielni, Spółek i osób fizycznych. Krótkie terminy realizacji zleceń.

k 3275-0

LOKALE

POKOJ uczeń, Prądnickiego 3.

POKOJ dziewczyn, Leca 4.

WYNAJME uczniom samodzielne mieszkanie w bloku (śródmieście), Piata 1209 (1979) — sprzedaż, Tel. 41-859 (po 20).

MIESZKANIE w Elku 25 m kw., ogródek zamienić na mieszkanie w Sokółce lub Białymstoku, Wacław Olchawski, Dzierżyńskiego 23/25, ELK.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

SAMOCHODY

M-4 własnościowe w Białymstoku zamienić na podobne w Olsztynie. Oferty 13777, Biuro Ogłoszeń, Olsztyn, Partyzantów 71.

FIAT 126p (1978) — pilnie sprzedaż, Tel. 41-839.

TRABANTA (1973) z przyczepą karoserii — sprzedaż, 412-442.

SPRZEDAŻ Stara z silnikiem Leyland, wywrotka i przyczepa 6 t, Cichocki, Ostrołęka — Stacja, ul. Polna 5.

KOMPLETNE nadwozie zaporowa (stan dobry) — sprzedaż, Białystok, Wrocławska 15.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

WŁASNOŚCIOWE (48 m) w Gracjuszku — sprzedaż, Tel. Białystok 274-50.

BIALOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
w Białymstoku, Al. Twórców Państwa Polskiego 2
ZATRUDNIAM
* Kierownika Działu Ekonomiczno-Organizacyjnego
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr
p. 409 lub 410 a tel. 750-618 wewn. 48 lub 49.

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej w Suwałkach:
— ul. Bukowa, Sosnowa, Olszowa, Wierzbowa, Kolejowa, Północna, Zwrotnicza, Parowozowa, Wyłotowa, Topolowa — w dniach od 3.07.1989 r. do 6.07.1989 r. w godz. od 7 do 15;
— ul. Północna, Kasztanowa, Jodłowa, Orzechowa, Wiśniowa, Cedrowa, Cisowa, Różana, Kalinowa, Klonowa, Świerkowa — w dniach od 6.07.1989 r. do 10.07.1989 r. w godz. od 7 do 15;
— Suwałki — oś. Krzywobłot — w dniach od 10.07.1989 r. do 14.07.1989 r. w godz. od 7 do 15.
W przerwy spowodowane będą koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwałki, tel. 981.

RÓŻNE

SPRZEDAŻ pasiek. Władysław: Białystok, 225-77. **4805-1**
W ZAAZATWIANIU wiz do RFN, Włoch, Turcji, Szwecji, Kanady, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, i Izraela pośredniczy spółka „J.J.”, Białystok, Jurajewicza 13 (budynki sklepu „Jedność Łowickiej”), tel. 752-206. Godz. 11-16. Krótkie terminy, umiarkowane ceny. **4805-1**

ZATRUDNIENIE do zbioru truskawek. Stanisław Matyskiel, Leszczyński 23, 18-106 Kiersnowska, gm. Suchowola. **4805-1**

NOVY magnetowid. telefon — sprzedaż. Tel. 233-72. **4805-1**

PERKUSJA, saksofon, wzmocniacz 25/40. — sprzedaż. Berlinga 25/40. **4805-1**

„HELIOSEA” (gwarancja) — sprzedaż. Tel. 751-404. **4805-1**

ZAMAZARKĘ — sprzedaż. Tel. 217-37 (po 10). **4805-1**

5 m kw. glazury białe „chmurka” — kupię, Wallenforda 14. **4805-1**

„JOWISZA” — sprzedaż. 416-560. **4805-1**

BEAM z łapkę karakulową (stan dobry) — sprzedaż. Tel. 41-76-29 (po 10). **4805-1**

SUCHY świerk, sosna, buksztyk, okleina jesion — sprzedaż. Wschodnia 47 (po 17). **4805-1**

DZIAŁKĘ budowlaną 2400 (Białystok) — sprzedaż. 432-557. **4805-1**

DZIAŁKĘ budowlaną (po 1400 m kw.) — sprzedaż. Klepacze, ul. Kolejowa 57. **4805-1**

5 ha z budynkami — sprzedaż. Wacław Kondrat, Plebanowice 15, gm. Sokółka. **4805-1**

DZIAŁKĘ pod Wasilkowem — kupię. Tel. 418-583. **4805-1**

GOSPODARSTWO 15,5 ha koło Białystoku — sprzedaż. Władysław, Elk, ul. Ogrodowa 11. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62. Głaznow Jadwiga, tel. 175-485. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62. Głaznow Jadwiga, tel. 175-485. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62. Głaznow Jadwiga, tel. 175-485. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62. Głaznow Jadwiga, tel. 175-485. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62. Głaznow Jadwiga, tel. 175-485. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62. Głaznow Jadwiga, tel. 175-485. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62. Głaznow Jadwiga, tel. 175-485. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62. Głaznow Jadwiga, tel. 175-485. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62. Głaznow Jadwiga, tel. 175-485. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62. Głaznow Jadwiga, tel. 175-485. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62. Głaznow Jadwiga, tel. 175-485. **4805-1**

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko nad jeziorem, Warszawa 34-05-49. **4805-1**

DOM, plac w Siemiatyczach, wójt domier — sprzedaż. Białystok 218-41. **4805-1**

DOMEK kupię białostocki, olsztyński. 72-010 Police, Mieszka 1 12/62.

Miej światła strona jasności

Zbigniew Oleśkiewicz ma własny, zdecydowanie mniej świetlany od rozpowszechnianego w masmediach, pogląd na eksport do strefy dolarowej. — Zachodni kontrahenci są doskonale zorientowani w polskiej sytuacji ekonomicznej i to tawary nie oferują producentom odpowiednich sum. Jego zdaniem w tych warunkach niełatwo efekty dają umowy negocjowane.

Większość produkcji eksportowej „Polamu” w podgizyckich Wilkach, które Z. Oleśkiewicz dyktuje, trafia do krajów socjalistycznych. Zaledwie 5 proc. do drugiego obszaru płatniczego. Ostatnio sprzedano do RFN sondazowy partię promienników podczerwieni dla rolnictwa. Okazało się, że

popyt jest duży

(ok. 100 tys. sztuk). Odbiorca proponuje jednak cenę o połowę niższą w porównaniu z wyrobem niemieckim, chociaż jakość polskiego kalkulatora nie ustępuje. Oczywiście każdy chce kupić najtaniej, ale muszą być granice...

Tegoroczną produkcję przedsiębiorstwa zaplanowano na 2,3 mln wyrobów. Są to głównie różnego typu oprawy oświetleniowe.

— Każdego roku produkcja zwiększa się o 7–10 proc. Należałoby zatem spodziewać się plynącego wzrostu wyniku ekonomicznego. Jest on zaś krańcowo różny. Wszystko zależy bowiem od przepływów obrotowych w danym roku.

— W tej sferze brakuje stabilizacji i ciągłości, co uniemożliwia planowanie — stwierdza dyrektor, dodając na porządku dziennym, że rok 1987: przepisy w miarę stabilne, wyniki ekonomiczne zakładu dobre. Zapłacił on około milarda zł podatku. Rok później pracując tak samo, przy

PROPOZYCJE KULTURALNE

W Suwałkach przygotowano na pierwszy wakacyjny miesiąc wiele imprez sportowo-rekreacyjnych i kulturalnych dla dzieci i młodzieży a także dla dorosłych.

9 lipca: ośrodek im. XXX-lecia PRL — otwarty turniej badmintona; ośrodek wodny w Krzywym — turniej piłki siatkowej „trójkąt”; lotnisko — ogólnopolskie zawody modeli pływających.

22 lipca: ośrodek wodny w Krzywym — zawody strzeleckie z broni pneumatycznej; korty OSiR — turniej tenisa ziemnego; Jezioro Krzywe — mistrzostwo Suwałk w maratonie pływackim; stadion „Wigry” — „Superpuchar” w piłce nożnej; strzelnica LOK — otwarte zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej.

23 lipca: Jezioro Krzywe — zawody kajakowe.

Od 1 lipca w klubie w osiedlu Korczaka organizowane będą dyskoteki dla młodzieży. Od 3 do 14 lipca w Spółdzielni Domu Kultury przy ul. Świerkowej zaplanowano „Wakacje z komputerem”.

10 lipca w kościele ewangelickim rozpoczynają się koncerty w ramach „Suwalskiego Lata Muzycznego”.

Mieszkańcy Suwałk i turyści mogą także odwiedzić Muzeum Okręgowe, gdzie czynne będą wystawy m.in. „Malarstwo polskie XIX–XX w” i „Suwalszczyzna w latach 1914–1939” oraz galerię BWA. (m)

— ○ —

W lipcu br. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szecyźnie planuje wiele imprez dla dzieci i młodzieży, m.in. 10 lipca — wycieczkę z kompasem, 13 lipca — konkurs tańca disco, 16 lipca — konkurs czytelnictwa (na temat bitwy pod Grunwaldem), 21 i 29 lipca — konkursy plastyczne „Moja Ojczyzna”. (cis)

Lokatorskie kłopoty

Za każdym razem, kiedy pada większa deszcz mieszkańcy budynku przy ul. Reja nr 51 w Suwałkach mają kłopoty. Woda z ulicy sypie na dach budynku, podtapiając garaż i podziemne pomieszczenia gospodarcze. Sprawa ta chcemy zainteresować administrację osiedla i PGKIM. (m)

Zabłakany pies...

Od kilku dni waleś się przy ul. Chopina 1 w Łomży. Szczególnie upodobał sobie miejsce przed pierwszą klatką schodową. Jest to łódź, tyle że teraz już mocno zanieczyszczony śmieciem i brzoza. Przy obrocie na trójkątny znaczek. Tu go może poszukiwać właściciel. Nie chcemy natomiast wierzyć, że jest to kłopotliwa ofiara miłości pana, wyjeżdżającego na urlop. (klos)

8,2 proc. wzroście produkcji, uiszczone 2 mld zł podatku. Zysk do podziału był o 70 proc. wyższy niż rok wstecz. Jednak jego wartość nominalna stanowiła tylko 67 proc. wartości zysku wypracowanego w 87 r. Lata tuście i chude niekoniecznie zależą więc od poczyniń zainteresowanych. Niemniej Z. Oleśkiewicz z niekłamnym zadowoleniem podkreśla wagę reformowania gospodarki. W przemianach razie

byliby kopciuszkiem

pracującym w starych „chlebkach”.

Od pewnego czasu wewnątrz „Polamu” jest placem budowy. Wzniesiono narzędziownię oraz dział głównego mechanika, przetworstwa tworzyw sztucznych, odlewni ciśnieniowej, obróbki (tj. połowę zdolności produkcyjnych zakładu). Określa się to w Wilkach mianem odbudowy tych zdolności. Istniejące hale nie spełniały należycie swego zadania.

W nowych obiektach znalazło się również miejsce na przyzakładową szkołę, działy techniczne i pomieszczenia socjalne. Zbudowano warsztat samochodowy. Obecnie trwa renowacja nowej galwanizerni, lakierni i kotłowni (koszt ok. 3,5 mld zł). Obydwa wymienione wydziały stanowią „wąskie gardło” i przypominają trochę manufaktury. Po zakończeniu modernizacji mają być na wskroś nowoczesne. Procesy wytwórcze będą zautomatyzowane, sterowane przez komputery. Obsługę automatów szkół się m.in. w kraju ich produkcji — w Austrii. Nastąpi poprawa warunków pracy oraz w dziedzinie ochrony środowiska. Zamiast tylko częściowego neutralizowania pierwiastków ciężkich, obieg chemikaliów będzie zamknięty, a odpady w stanie na wpuścić w cykl produkcyjny. Powstanie rezerwy produkcyjne. Trzeba podkreślić, iż wszystkie inwestycje „Polam” finansuje z własnych środków. W latach 90-tych przewidywana jest modernizacja wydziału montażu.

Propozycje produkcji są następujące: 70 proc. to eksport, 10 proc. przeznaczają się na rynek krajowy, 15–20 proc. wynosi produkcja na zaopatrzenie przemysłu. Mogłoby się wydawać że są to warunki do względnie spokojnej egzystencji.

W przemysle przetwórczym dostrzegamy jest pewien postęp. Natomiast przemysł surowcowy nadal pracuje na starym poziomie — charakteryzuje

Pracownicy „Polam” w dawnych latach „Polam” i wszystko jasne” nie zawsze jest adekwatne do zmiennej współczesnej sytuacji gospodarczej. (jn)

Reklamowe hasła z dawnych lat „Polam” i wszystko jasne” nie zawsze jest adekwatne do zmiennej współczesnej sytuacji gospodarczej. (jn)

W przemyśle przetwórczym dostrzegamy jest pewien postęp. Natomiast przemysł surowcowy nadal pracuje na starym poziomie — charakteryzuje

Początek lata dał się wyraźnie zaobserwować na wrocławskim bazarze w Łomży. Pogoda sprzyjała wystawianiu towaru i zawieraniu transakcji. A towaru było pod dostatkiem. Jego producentów szukać by można w Hongkongu, Seulu, Moskwie, Leningradzie i także w Atenach, Amsterdambie i Bejrucie. Tak samo zresztą jak w Drodzowie, Płanicy czy Kępnie.

Od kilku tygodni wyraźnie odczuwamy brakiem na bazarze w Łomży są rzadkie telewizory kolorowe. Jeszcze do niedawna można było wybierać i przebierać zarówno w cenach jak i w markach.

Nowe architektoniczne akcenty w budownictwie mieszkaniowym w Grajewie. Fot. J. Cieluszecki

Wtorek był wprawdzie jeden odbiorcą marki pana-sonic i nie do złotej. Właścicielka żądała 820 dolarów. Podobno niedrogo.

Tradycyjnie nie brakowało odzieży. Dżinsy ceniono na

prywatnego importu kosztowały ni mniej, ni więcej tylko 95 tys. złotych polskich. „Białe skarpety „Nike” — 2,5 tys., „Puma” i „Adidas” — drugie tyle. Spory był wybór nieosiągalnych w skle-

przyczyny kłopotów

materiałowych dyrektor. Zdaniem Z. Oleśkiewicza nie powiodła się próba zlikwidowania „czapy” w dziedzinie przydziału materiałów. Co prawda decyzja rządu wyeliminowała centrale, lecz ich miejsce zajęły spółki. Płóć pośredników zwiększyła się o 100 proc. Bywa, że zakład kupuje coś od trzeciego lub czwartego pośrednika. Każdy zaś nalicza swoją marżę. W niektórych przypadkach ceny materiałów wzrosły o 200–300 proc.

W „Polamie” zmniejszono w tym roku zatrudnienie (w porównaniu z ubr. o 30–40 osób) i nadal będzie się je zmniejszać, a wysokość produkcji znajduje się na normalnym poziomie.

— W przypadku względnego zaopatrzenia w materiały ta sama liczba zatrudnionych mogłaby wytwarzać co najmniej o 15 proc. więcej. Ludzie chcą bowiem pracować. Zaopatrzenie zmienia się jednak jak w kalejdoskopie. Są dni, gdy dostawnie robotę trzeba wydzielać, aby nie było przestojów.

Obecnie mamy kolejną patologię nowych stosunków gospodarczych — przedpłatę. Przedsiębiorstwo musi je uiszczać producentom materiałów, podzespołów i dystrybutorom. Z drugiej strony odbiorcom „Polamu” brakuje pieniędzy i stało się niemal regułą zaleganie z zapłatą. Od 1984 r. firma nie brała kredytu. Pod koniec ubr., ze względu na niewypłacalność odbiorców, zmuszona była jednak zwrócić się do banku o krótkoterminowy kredyt. W br. robiono to trzykrotnie.

Najgorszym problemem są kursy dewiz. Materiały wytwórcza musi rzecz jasna nabyć sam, także te z zagranicy. Zanim nadejdą 1-złotowa przetworzone miały kilka miesięcy, w którym to okresie kapitał pozostaje zamrożony. Przenosząc towar na kraj można złożyć kurs dolaru zawrzeć w cenie. Eksportując — nie ma takich możliwości. Kontrakty podpisuje się bowiem znacznie wcześniej. Jeśli w tym czasie wzrosną ceny na materiały, dewizy, czy podatki, zakład ponosi straty.

Jest też paradoks — dolar w eksporcie liczony jest według kursu wyznaczonego przez bank i kosztuje aktualnie ok. 850 zł. Jeśli zaś przedsiębiorstwo o chce kupić dewizy w Banku Handlowym musi zapłacić 3–4 tys. zł.

Reklamowe hasła z dawnych lat „Polam” i wszystko jasne” nie zawsze jest adekwatne do zmiennej współczesnej sytuacji gospodarczej. (jn)

W przemyśle przetwórczym dostrzegamy jest pewien postęp. Natomiast przemysł surowcowy nadal pracuje na starym poziomie — charakteryzuje

Początek lata dał się wyraźnie zaobserwować na wrocławskim bazarze w Łomży. Pogoda sprzyjała wystawianiu towaru i zawieraniu transakcji. A towaru było pod dostatkiem. Jego producentów szukać by można w Hongkongu, Seulu, Moskwie, Leningradzie i także w Atenach, Amsterdambie i Bejrucie. Tak samo zresztą jak w Drodzowie, Płanicy czy Kępnie.

Od kilku tygodni wyraźnie odczuwamy brakiem na bazarze w Łomży są rzadkie telewizory kolorowe. Jeszcze do niedawna można było wybierać i przebierać zarówno w cenach jak i w markach.

Nowe architektoniczne akcenty w budownictwie mieszkaniowym w Grajewie. Fot. J. Cieluszecki

Wtorek był wprawdzie jeden odbiorcą marki pana-sonic i nie do złotej. Właścicielka żądała 820 dolarów. Podobno niedrogo.

Tradycyjnie nie brakowało odzieży. Dżinsy ceniono na

prywatnego importu kosztowały ni mniej, ni więcej tylko 95 tys. złotych polskich. „Białe skarpety „Nike” — 2,5 tys., „Puma” i „Adidas” — drugie tyle. Spory był wybór nieosiągalnych w skle-

„Biała Flota” czeka...

„ZEGLUGA MAZURSKA” posiada m.in. siedem statków w Głęboku i pięć w Augustowie. W maju wśród pasażerów dominowali turyści zagraniczni, w tym zaś mieszkańcy — młodzież szkolna z całego kraju.

Panująca w kraju inflacja wpłynęła także na wzrost opłat za tę turystyczną atrakcję. Obecnie jednogodzinny rejs po Niegocinie kosztuje 320 zł, zaś cztery i pół godzinny spędzone na szlaku z Głęboka do Mikołajek wraz z przejazdkiem po Śniardwach — 1300 zł.

Obecnie — w letnim sezonie — na całym jeziorze — czynne są wszystkie z kilkumiesięczną linią. W rozkładzie rejsów pojawiły się dwa dodatkowe połączenia z Mikołajkami oraz rejsy do Węgorzewa. Są tak-

że trasy krótsze, chociaż równie atrakcyjne np. do Wypisy Kormoranów na Jeziorze Kisajno.

Obecny rozkład rejsów będzie ważny do końca sierpnia. Gdyby byli chętni na spacer statkami „Białej Floty” w porze jesiennej, mogą one przyjmować pasażerów także we wrześniu, październiku i listopadzie (mają wewnętrzne ogrzewanie).

Głęboka firma nie tylko przewozi — produkuje też barki i refektary dla przedsiębiorstw budownictwa wodnoinżynierskiego. Ponadto Oddział PZM w Augustowie świadczy usługi w zakresie konserwacji mostów drogowych.

Tekst i fot. JAN CIELUSZECKI

Zwierzęta mówią za nich...

— Cieszy nas możliwość udowodnienia społeczeństwu, że również łomżyńscy hodowcy i zootechnicy mogą osiągnąć wyniki na poziomie europejskim — powiedział m.in. podczas oficjalnego otwarcia wojewódzkiej wystawy zwierząt hodowlanych w Szepietowie, wojewoda łomżyński, Eugeniusz Mioduszecki.

Zwierzęta, jak nie mieli zresztą żadnych wątpliwości, iż nie są to jedyne zdawkowe pochwały. Wygląd „Tortu”, „Cokoła”, „Elaża” czy „Figa” lub „Soni” i innych zwierząt — krów, jałowców, koni, świń — świadczył sam za siebie i wywoływał co najwyżej zawstydzenie gospodarzy, którym daleko jeszcze do optymalnych wyników.

Abby zakwalifikował zwierzęta na wystawie członkom komisji nie wystarczyło jednak wyłącznie zapewnienie właścicieli o jego walorach — każde było poddane szczegółowemu oglądowi i ocenieniu. Za najwyżej ocenione hodowcy otrzymali nagrody pieniężne — w sumie prawie 2 mln zł oraz dyplomy.

Wśród hodowców, bycia bezspornie za super hodowców w województwie nadal uchodzi Krzysztof Banach z Kalinowa. Jego hodowla jest wysoko oceniana przez najwybitniejszych krajowych specjalistów. W ub. roku jedna z jego krów została championką na krajowej wystawie zwierząt.

Do grona produkujących hodowców bycia zakwalifikowano również: Józefa Grodzkiego

Woj. Łomżyński na nadmianach nie cierpi. Pod tym względem należy do najuboższych w regionie. Najbardziej złożona sytuacja występuje w stolicy województwa, gdzie do niedawna funkcjonowało jedynie kino „Mil-

lenium”. W drugiej tego typu placówce — „Październik” od wielu miesięcy trwał kapitalny remont ze względu na konieczność przystosowania sali widowiskowej do potrzeb Państwowego Teatru Lalek.

Dla łomżyńskich kinomanów mamy więc dobrą wiadomość: w kinie „Październik” wróciła na kulturalną mapę województwa i to z interesującym repertuarem. W tym celu w ramach repertuaru Codziennie seanse filmowe odbywają się w dawnej siedzibie kina przy ul. Sadowej (według od ul. Armii Czerwonej). Kierownictwo kina życzy sobie, aby najlepsze hity kinowe i komplety widzów (fot)

Pierwsza grupa absolwentów otrzymała w czerwcu br. dyplomy z POLICEALNYM STUDIUM ZAWODOWYM ZACZYNĄCYM W ŁOMŻY, kształcącym bibliotekarzy. Placówka powstała przed dwoma laty, głównie dzięki staraniom Wydziału Kultury i Sztuki UW i staraz okazję wszystkim zatrudnionym w placówkach bibliotecznych regionu do podnoszenia kwalifikacji zawodowych bez potrzeby wyjazdu poza Łomżę (nom)

Może jednak nie będzie o tym mówić? Po prostu o tych sprawach nie da się mówić bez patosu i wrzutu. A tego dziennikarstwo podobno nie lubi. Jeśli powiem, że spotykamy się tu tylko dlatego, że dobrze nam ze sobą — to byłoby zaledwie pół prawdy. Bo spotykamy się wszędzie. Ale nasze wspólne kontakty tylko na tej ziemi i tylko nad tą rzeką mogą mieć ten nieowatrzany koloryt, serdeczność, coś co samodzielnie przywraca w pamięci obrazy z dzieciństwa i młodości.

— Znamy się wszyscy doskonale. Z wieloma razem ukończyliśmy w szkołach lub na tajnych kompiechach. Harcerstwo towarzyszyło nam zawsze — w radości i kłopotach. Dziś o tym gawędzimy przy ognisku. Nie wiem czy potrafiłby pokazać jakiś film.

Poza tym — jak zwykle nie brakowało ciuchów używanych, które też znajdowały nabywców. Tu ceny były znacznie niższe, choć czasem też mogły przypaść o zawrót głowy.

Jak zwykle — nie brakowa-

Agrofilmowa wiosna

— znowu w Ciechanowcu

Wprawdzie w kalendarzu i za oknami już lato, ale okazuje się że nie wszędzie i nie ze wszystkim. Przynajmniej na najbliższą sobotę i niedzielę do Ciechanowca znowu powróci wiosna.

W tych bowiem dniach (1 i 2 lipca) odbędzie się tu kolejna edycja dorocznej, niezwykle interesującej imprezy, czyli „Agrofilmowej wiosny”. Jej organizatorem jest Centralny Ośrodek Oświaty i Postępu w Rolnictwie z Krakowa, Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolnictwa w Szepietowie, Muzeum Rolnictwa im. K. Klucka w Ciechanowcu, Okręgowa Instytucja Rozwoju Rolnictwa Filmów w Białymstoku oraz Urząd Wojewódzki i WDK w Łomży.

Imprezę zainauguruje w sobotę o godz. 8 w Muzeum Rolnictwa finał ogólnopolskiego konkursu „Najlepszy lektor szkolenia rolniczego 1989”.

W ciągu ośmiu godzin przewidziano m.in. siedem prelekcji konkursowych. W kinie „Miejsce” natomiast odbędzie się bieżąca impreza filmowa, pokaz filmów instruktażowych i publicystycznych a także projekcje dwóch filmów: „Desperacja” K. Kuźmiewskiego i „Sztuka kochania” — J. Bromskiego.

W niedzielę — dalszy ciąg konkursu na najlepszego lektora i po trzech kolejnych prelekcjach, około godz. 13 — podsumowanie i wręczenie nagród zwycięzcom. W amfiteatrze ok. godz. 13.30 zaprezentuje się Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie” z Ostrołęki.

Od rana do godz. 18 również w skansenie można będzie oglądać wystawy zespołów folklorystycznych, zapoznać się z twórczością ludową mieszkańców łomżyńskich wsi, a przy okazji... co nieco kupić na przygotowanych stoiskach. Zatem — zapraszamy w imieniu organizatorów.

(Klos)

Nie bez powodu podaliśmy nie tylko nazwiska, ale i nazwy miejscowości, w których mieszkają hodowcy, dysponujący wysokocennymi materiałami hodowlanymi. Niezależnie od okazji do złożenia im gratulacji, wielu rolników zechce zapewne odwiedzić ich, po to, aby jeśli nie podpatrzeć metody hodowli — to choć porozmawiać na ich temat... (nom)

Podkomendni druhy Miroszowej

ZNOWU powiedzieli sobie: niech się dzieje co chce. Zostawili żony, mężów, dzieci, wnuki i prawnuki. Do torby wrzucili szczerzący zębów, ciepłszy sweter (a nuż będzie zimno?), pomarańczę, herbarską chustę. W okleńku dworcowym poprosili: jeden normalny do Łomży. Niezadko kilkadziesiąt kilometrów podróży. Ł. są. Na Dworcu, Farniej, Koziej, w Alei Legionów, w Nowogrodzie.

To będzie jedyna tego typu harcerska drużyna w kraju. Mówią o sobie z dumą: jesteśmy z drużyny weteranów łomżyńskiego harcerstwa im. Leona Kallwoda, a nasz szefowa? jest drużyna redaktor Halina Miroszowa. Na pewno ogląda pan „Telewizyjna noc”, a filmy „Podróż sentymentalna” i „Male towarzysze” drużyny? To o nas.

Po raz piątą sięgnęli nad Narew. Niestety, bez drużyny w jej ogle — w nieco mniej liczny niż zwykle składzie. — Wie pan, nie to zdrowie. Po raz piątą więc odpowiedziliśmy na zew łomżyńskiego harcerstwa. Po co?

— Może jednak nie będzie o tym mówić? Po prostu o tych sprawach nie da się mówić bez patosu i wrzutu. A tego dziennikarstwo podobno nie lubi. Jeśli powiem, że spotykamy się tu tylko dlatego, że dobrze nam ze sobą — to byłoby zaledwie pół prawdy. Bo spotykamy się wszędzie. Ale nasze wspólne kontakty tylko na tej ziemi i tylko nad tą rzeką mogą mieć ten nieowatrzany koloryt, serdeczność, coś co samodzielnie przywraca w pamięci obrazy z dzieciństwa i młodości.

— Znamy się wszyscy doskonale. Z wieloma razem ukończyliśmy w szkołach lub na tajnych kompiechach. Harcerstwo towarzyszyło nam zawsze — w radości i kłopotach. Dziś o tym gawędzimy przy ognisku. Nie wiem czy potrafiłby pokazać jakiś film.

Poza tym — jak zwykle nie brakowało ciuchów używanych, które też znajdowały nabywców. Tu ceny były znacznie niższe, choć czasem też mogły przypaść o zawrót głowy.

Jak zwykle — nie brakowa-

Sport — Sport

Turniej w siambule

Małgosia

znów górą

Spotkanie Małgoszy Roszkowskiej z Anną Chodakowską powoli staje się „zwycają”. Na większych turniejach judo w Polsce, gdzie startuje nasza reprezentacja, te dwie zawodniczki zawsze spotykają się w pojedynkach między sobą i to przeważnie w finałach. Tak też się stało w IV turnieju o mistrzostwo Bostoru rozegranym w stambule i tym razem górą okazała się zawodniczka białostockiej Gwardii Małgosia Roszkowska, która wygrała w wadze 56 kg przed Ernestyną Matulską z AZS Wrocław był drugim, dla bawu Polski uzyskaniem na tym turnieju.

W klasyfikacji medalowej nasza reprezentacja zdobyła pierwsze miejsce przed Włochami. Dodałmy, iż w tych zawodach uczestniczyło 11 państw m.in. RFN, Szwajcaria, Włochy, Grecja, Hiszpania.

Do Istanbulu kadra udala się wprost ze zgrupowania odbytego w Bułgarii przed mistrzostwami świata.

W nadchodzący sobotę i niedzielę reprezentacja Polski uczestniczyć będzie w turnieju w Austrii. Startować w nim będzie drużyna judocka Gwardii Anna Kosińska, która zwyciężyć będzie w wadze 72 kg. (mark)

Płyną w finale

Dwójka młodych pływaków Roś Pisz awansowała do finału Igrzysk Młodzieży Szkolnej, który odbędzie się 13 lipca br. w Mieliu.

Na odbytych niedawno strefowych eliminacjach na basenie stołecznej Legii w Warszawie Dagmara Grzeszczak uzyskała czas 1:17,7, a na 200 m tym samym stylem 2:48,3. Natomiast Marcin Kaczmarek na 100 m st. motykowym osiągnął rezultat 1:12,9, a na 200 m st. mot. — 2:42,5.

(mark)

65-lecie Warmii Grajewo

Turniej oldboyów

W nadchodzącym miesiącu lipcu, klub Warmia Grajewo obchodzi swoje 65-lecie. Z tej okazji w Grajewie w dniu 2 lipca br. odbędzie się piłkarski turniej oldboyów. Na starcie staną zespoły KKS Mazur Elk, LKS Łomża oraz Warmia Grajewo.

Zawody rozpoczyna się o godz. 10 na stadionie OSiR, a oprócz nich organizator zapewnia wiele innych atrakcji dla swych sympatyków. (mark)

Z cyklu „Grand Prix”

Bieg do zdrowie

Trwa cykl biegów „Grand Prix Grajewo 89”. W dniu 24 bm. na bieżni stadionu SP 4 w Grajewie odbył się już szósty bieg. Organizatorem była RG LZS oraz ZM TKKF i TKKF „Start”.

W konkurencji na 3000 m najlepszą okazała się Iwona Wróblewska, natomiast w biegu na 400 m triumfował Mariusz Bieg z SP 4 Grajewo, a na 5000 m wygrał Jarosław Dembiński z LZS „Maratonka” Grajewo. Najmłodszym uczestnikiem tych zawodów był 4-letni Paweł Bobrowski.

Po sześciu biegach w klasyfikacji ogólnej prowadzi Jarosław Dembiński — 95 pkt przed Jerzym Sokolowskim — 40 pkt oraz Eugeniuszem Reglińskim i Bogusławem Arendtem po 20 pkt. Wśród pań przewodzi Bożena Borawska, która wyprzedza Małgorzatę Rańko i Iwonę Wróblewską. (mark)

Sport i rekreacja

W okresie letnim w wielu zakładach pracy organizowane są różne imprezy sportowo-rekreacyjne. Jedną z nich odbyła się w Piśkiewie Zakładach Przemysłu Szkielek w Piśku. Organizatorem zawodów, przy drugim z kolei, był Zarząd Zakładowy ZSMP.

W turnieju wzięły udział 6-osobowe drużyny reprezentujące poszczególne wydziały. Zwyciężył zespół warsztatu mechanicznego w składzie: Marek Zuga, Jerzy Lek, Jan Remiszewski, Ryszard Klimowicz, Jarosław Korynkiewicz, Tadeusz Rutkowski. (mark)

Złoty medal Justyny Dunaj

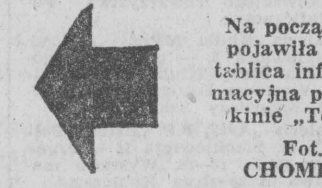
Na odbytych niedawno finałach ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Płocku, bardzo dobrze spisała się młoda lekkoatletka Justyna Dunaj z Justyni Dunaj. W wieloboju rzutowo kula przeprowadzonym na stadionie lekkoatletycznym, z dorobkiem 33 punktów zajęła pierwsze miejsce i tym samym zdobyła złoty medal.

Niestety nie powiodło się drugie piki reżnej ze SP nr 22 w Białymstoku, która przegrała w pierwszym meczu 17:18 z SP nr 3 Sławno.

Początek Igrzysk podsumowany został dorocznym konkursem plastycznym „Sport oczami dziecka”. W grupie przedkołowej srebrny medal otrzymał Karol Auewicz z Przedszkola nr 61 w Białymstoku, a w grupie szkół podjęwowych, również srebrny, zdobył Andrzej Nartowicz z SP w Radulach. (mark)

Wiecej metrów dla kalorii

- zawodniczek z 40 gmin.
- W poszczególnych dyscyplinach zwyciężczyń konkursów sportowych zwyciężyły reprezentantki gmin: szachy — Siemiatycz, tenis stołowy — Juchnowiec, bieg przełajowy — Bielsk Podlaski, przełazanie liny — Narewka, piłka nożna — Białuże, Cerkiewna, piłka siatkowa kobiet — Milejczewo, piłka siatkowa mężczyzn — Suchowola, wielobieg kierowniczy — Narewka, podnoszenie ciężarów — Lapy, wioślarstwo — Narewka.
- W punktacji ogólnej miastogłówna zwyciężyła Monika przed Siemiatyczami i Bielskiem. W podpunkcie 2. gminę zwyciężyła Suchowola, Narewkę przed Miłojewcami i Suchowolą. (mark)



Na początek
pojawiała
tablica infor-
macyjna p
(kinie „T
Fot.
CHOMI